

Po pierwsze umowa! Praca studenta

Studia to nie tylko czas nauki i pierwszej poważnej samodzielności, ale też okres pierwszych trudnych wyborów oraz rzecz jasna pierwszego zatrudnienia. W przypadku tego ostatniego koniecznie po raz kolejny jest przypomnienie, iż nieznaną jest szkodzi zwłaszcza nieznaną zasad zawierania z pracodawcą umowy.

Łączenie studiów i pracy to już dzisiaj codzienność. Koszty życia i specyfika rynku pracy wymuszają na studentach jak najszybsze gromadzenie niezbędnego doświadczenia, co niestety często negatywnie odbija się na ich pozycji w relacji z pracodawcą. Niemniej, aby uniknąć poważnych kłopotów, warto znać najważniejsze zasady zawierania określonych umów. Studenci najczęściej świadczą swoje usługi w formie umowy zlecenia lub umowy o dzieło, niemniej coraz częściej podejmują również pracę na podstawie klasycznej umowy etatowej. Każda z nich rządzi się nieco innymi prawami.

Umowa zlecenia to zdecydowanie najczęściej występujący rodzaj umowy zawierany ze studentami. Wynika to przede wszystkim z jej elastyczności w tym udogodnień podatkowych dla zleceniodawcy. Zlecenia często nazywanego „umową śmieciową” nie należy się jednak bać. Negatywne skojarzenia wynikają z wieloletniej i fatalnej praktyki wielu pracodawców wykorzystujących tę formę świadczenia usług do zastąpienia klasycznej umowy o pracę. Niemniej nic nie stoi na przeszkodzie do zagwarantowania w treści takiej umowy prawa do płatnych dni wolnych, czy też dodatkowej premii. Ponadto, zleceniobiorca nie ma obowiązku, co do zasady, świadczenia swoich usług w miejscu i w czasie wskazanym przez zleceniodawcę. Jeżeli jest inaczej, z dużym prawdopodobieństwem mamy do czynienia z umową o pracę.

Umowa o dzieło podobnie jak zlecenie uregulowane jest w kodeksie cywilnym i do niej także nie odnoszą się przepisy kodeksu pracy. Umowa o dzieło to specyficzny rodzaj współpracy, polegający na przygotowaniu oznaczonego i konkretnego dzieła. Należy pamiętać, że dzieła nie należy utożsamiać ze zleceniem. Niestety, zamawiający wiedząc, że umowa o dzieło w odróżnieniu od zlecenia nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, chętniej zawierają właśnie umowę o dzieło. W tym zakresie należy w każdym przypadku dokonać szczegółowej analizy przedmiotu umowy i na tej podstawie stwierdzić, czy faktycznie realizujemy zlecenie, czy też dzieło.

Umowa o pracę w ostatnich latach była niemałym luksusem. Obowiązek opłacania wszystkich składek, prawo do urlopu wypoczynkowego i chorobowego, zapewnienie płacy minimalnej skutecznie odstraszały pracodawców do wykorzystywania tej najlepszej dla pracownika formy współpracy. Powoli zaczyna się to zmieniać, a rynek pracownika, z jakim mamy obecnie do czynienia wymusza na firmach zatrudnianie na etacie. Dotyczy to również studentów. I najważniejsze, każdą umowę należy odpowiednio przeanalizować i w miarę możliwości skonsultować z prawnikiem. Aktualna pozostaje zasada, iż nie wolno podpisywać niczego co nie jest zrozumiałe, lub czego pracodawca nie jest w stanie wyjaśnić przystępnym językiem. Ponadto, korzystanie ze wzorów dostępnych w Internecie nie jest najlepszym pomysłem. Mogą one pomóc do wypracowania pewnej podstawy, ale nigdy nie powinny stanowić jedyne punktu odniesienia.

Program sektorowy „Bankowcy dla Edukacji” to jeden z największych programów edukacji finansowej w Europie. Jest on realizowany od 2016 r. z inicjatywy Związku Banków Polskich przez Warszawski Instytut Bankowości. Jego celem jest edukowanie uczniów, studentów i seniorów w zakresie podstaw praktycznej wiedzy dotyczącej ekonomii, finansów, bankowości, przedsiębiorczości, cyberbezpieczeństwa i obrotu bezgotówkowego.

Zapraszamy na stronę www.bde.wib.org.pl

